Nr 181 Piątek, dnia 8 Sierpnia 1930 r. Cena 10 groszy Rok XXV

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji nr. 26. — Telefon nr. 50.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 56. Tel. 245. Skrz. poczt. 45

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 18—3 po poł. Rękopisów nadesłanych re nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście i nadesłane 30 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedziel inych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

Dziesięć lat rządów czeskich

na Śląsku Cieszyńskim.

Dnia 28 lipca 1930 r. upłynęło 10 lat od pamiętnej decyzji Rady Ambasadorów w Paryżu, która ustaliła granicę państwową polsko-czechosłowacką na Śląsku Cieszyńskim, na Spiszu i na Orawie. Na Mazurach w wyniku niepomyślnego plebiscytu przydzielono do Niemiec setki tysięcy nieuświadomionej ludności polskiej, zaś na Śląsku Cieszyńskim wcielono do organizmu obcego państwa 150-tysięczną rzeszę najbardziej narodowo uświadomionej i gorąco pragnącej przyłączenia do Polski ludności polskiej bez plebiscytu. Polska ludność Śląska Cieszyńskiego zawsze solidaryzowała się z resztą narodu w sprawach narodowych. W roku 1914 Śląsk Cieszyński własnym kosztem wystawił i zaopatrzył legjon, złożony z 500 ludzi. Śląsk Cieszyński wybierał do parlamentu austrjackiego tylko uświadomionych Polaków. Już w roku 1917 na zgromadzeniu polskich posłów parlamentarnych i sejmowych w Krakowie poseł Tadeusz Reger imieniem Śląska zgłosił przynależność do niepodległej Polski. Ludność polska na olbrzymich manifestacyjnych wiecach, odbywanych w Orłowej, Bogumінie i Cieszynie, jednomyślnie i wśród ogromnego entuzjazmu deklarowała zgodnie z duchem zasad Wilsona swoją wolę przynależenia do wolnej i niepodległej Polski.

Sprawa granic polsko-czeskich na Śląsku została zdawałoby się uregulowaną definitywnie. Miejscowe społeczeństwo oczekiwało od rządów praskiego i warszawskiego ostatecznego uznania stanu faktycznego. Tymczasem polskie oddziały zbrojne wyruszyły na pomoc zagrożonemu Lwowu, Czesi wykorzystali tę chwilę i bez jakiegokolwiek wypowiedzenia wojny napadli na Śląsk w dniu 23 stycznia 1921 r., i to w momencie, kiedy już rozpisano tutaj wybory do Sejmu warszawskiego. Cała miejscowa ludność robotnicza i rolnicza chwyciła za broń, ale przemoc zatryumfowała. Oddziały polskie zmuszone były cofnąć się na linję Wisły, kiedy zaś nadeszły posiłki, rozeszła się wiadomość o zawarciu ugody paryskiej z dnia 3 lutego 1919 r. pomiędzy przedstawicielami rządu polskiego i czeskiego. Ugoda usankcjonowała gwałt dokonany, bo pozostawiła pod okupacją wojskową czeską odcinek kolei koszycko-bogumińskiej na północ od Cieszyna oraz całe zagłębie ostrawsko-karwińskie. Plebiscyt miał zadecydować o politycznych losach kraju.

Znane są plebiscytowe dzieje Śląska Cieszyńskiego. Ludność polska, pozostająca pod okupacją czeską, wytrwała pomimo licznych gwałtów czeskich, wyrzucania Polaków z mieszkań, bojówek czeskich, przy polskości. Aljancka komisja plebiscytowa zwlekała z przeprowadzeniem plebiscytu. Faktem jest, że rząd polski, jak i czeski deklaracją w Spaa z dnia 10. VII. 1920 r. zrzekły się plebiscytu, zgadzając się na to, aby Rada Ambasadorów rozstrzygnęła kwestję granic na Śląsku Cieszyńskim.

Rozstrzygnięcie nastąpiło w momencie najtragiczniejszym dla Polski. W chwili, kiedy bolszewicy zbliżali się pod Warszawę, czynniki nieprzychylne Polsce wzięły górę. Dnia 28 lipca 1920 r. konferencja Ambasadorów ogłosiła tekst decyzji, oddającej według austrjackiego spisu ludności z roku 1910 — 140,368 Polaków, osiedlonych na odwiecznie polskim obszarze etnograficznym, pod władzę obcego narodu. Decyzja ta spadła na ludność polską na Śląsku jak grom z jasnego nieba i wywołała wszędzie rozpacz i nieopisane przygnębienie. Na takie naigrawanie się z zasady samostanowienia narodów nikt nie był przygotowany.

Wszelkie protesty przebrzmiały bez echa. W dniu 10 sierpnia rozpoczęła się okupacja czeska części kraju przyznanej Czechosłowacji. Znane są powszechnie dalsze dzieje. W pierwszych latach rząd czeski gwałtem dążył do czechizacji ludności polskiej. Na wniosek b. delegata rządu czechosłowackiego przy komisji aljanckiej dr. Matousam przedłożony ministrowi Beneszowi, a zaaprobowany przez konferencję międzyministerjalną, zaczęto konsekwentnie wprowadzać w czyn zasadę stworzenia hegomonji żywiołu czeskiego na Śląsku. Rzucono kłamliwe hasło, że na Śląsku niema Polaków, a są tylko spolszczeni Morawcy, których trzeba nawrócić na łono prawowitego narodu czeskiego. We wszystkich gminach polskich zniesiono wydziały gminne, a na ich miejsce ustanowiono mianowanych czeskich komisarzy rządowych. Stan ten trwał całe trzy lata. Czas jakiś zdawało się, że wybiła ostatnia godzina dla Polaków w Czechosłowacji. Ale stało się inaczej. Akcja wywołała kontrakcję. Ludność polska zjednoczyła się, skonsolidowała pod każdym względem i od pewnego czasu zaczyna z powrotem zdobywać utracone pozycje. Czynniki rządowe przekonały się, że żadne środki gwałtu nie potrafią wyrodzić uświadomionego ludu polskiego i zmieniły taktykę. Pod wielu względami nastąpiła zmiana na lepsze.

Ale w niezliczonych jeszcze dziedzinach ludność polska w Czechosłowacji traktowana jest jako obywatele II-ej kategorji. Dziesiątkom tysięcy Polaków niesłusznie odmawia się obywatelstwa czechosłowackiego. Miejscowe społeczeństwo musi utrzymywać prywatnie znaczną część szkolnictwa, które w myśl ustawy szkolnej powinna obarczać budżet państwa. W gminach czysto polskich metodami przekupstwa, gróźb i obiecanek zmusza się dzieci polskie, zmusza się zależną ekonomicznie ludność polską do zapełniania swoimi dziećmi czeskich szkół mniejszościowych, dla których buduje się wspaniałe pałace szkolne. Na kopalniach, hutach, na kolejach, w lasach państwowych, napędza się robotnika polskiego do nacjonalistycznych organizacji czeskich.

W dziesięciolecie rocznicy podziału Śląska Cieszyńskiego cały naród polski winien złożyć hołd bohaterstwu rodakom naszym w Czechosłowacji, którzy tyle ofiar ponieśli dla polskości. Dalecy jesteśmy od jakiejkolwiek ingerencji w wewnętrzne stosunki czechosłowackie. Stosunki nasze z tem państwem układają się jaknajpomyślniej. Ale właśnie w interesie szczerego i na realnych faktach opartego zbliżenia polsko-czeskiego leży jak najrychlejsze usunięcie krzywd, wyrządzonych dotychczas mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Ro.

W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50

Opaloną zdrową cerę

posiada każdy, kto przed kąpielami słonecznemi i powietrznemi do natarcia skóry używa

KREM NIVEA

Czynić to należy również w dni pochmurne, ponieważ wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być *suche*. Jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o *poprzedniem* natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego spalenia skóry. Krem Nivea jest jedynym kremem, zawierającym euceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.

Puderka po zł. 0.40 do 2.60 Tubki po zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

Sowiety zalecają się do kapitalistów

Moskwa. — „Izwiestja" poświęcają w ostatnim numerze wstępny artykuł zagadnieniom ekonomicznym pomiędzy Związkiem Sowieckim i światem kapitalistycznym, „Izwiestja" z uznaniem witają decyzję St. Zjednoczonych, odwołującą wydane poprzednio zakazy wwozu sowieckiej masy drzewnej do portów amerykańskich, jak również postanowienia rządu włoskiego o wydatnem kredytowaniu sowieckich zakupów. Organ moskiewski nazywa obie decyzje przejawami gospodarczego rozsądku.

Poruszając następnie sprawę starych długów „Izwiestja" przypominają, iż rząd sowiecki oddawna gotów był uregulować częściowo stare carskie zobowiązania, spłacając je w formie zwiększonych procentów do nowych pożyczek. Rząd sowiecki nie ukrywa — pisze dziennik — że zainteresowany jest w otrzymaniu kredytów, które mogłyby ułatwić zrealizowanie planu pięcioletniego.

Przerwanie bojkotu finansowego rozwiązałoby kwestję „forsowania" sowieckiego eksportu. Próbę bojkotu sowieckiego handlu nazywają „Izwiestja" utopją, bo „jeżeli jeden kraj kapitalistyczny traci skutkiem niskich cen wywozowych sowieckich, to drugi na tem zarabia i nie powinien rezygnować ze swojej wygranej".

Pozatem — kończy dziennik — „kto chce uderzyć w eksport sowiecki, ten uderzy w eksport krajów kapitalistycznych do ZSRR., gdyż każdy kraj może zakupywać naogół tylko tyle ile wywozi."

Nowe krwawe rewolty w Indjach

Zacięte walki mahometan z Hindusami.

Londyn. — Na znak protestu przeciw aresztowaniu członków kongresu hinduskiego w Bombaju, tłum, złożony z trzystu Hindusów, wdarł się w Allahabadzie do budynku szkolnego, niszcząc urządzenie i paląc je.

Nauczyciel i służący szkolny zostali poturbowani. Zaalarmowana policja aresztowała kilkunastu napastników.

Zarząd więzienia w Bihar musiał z powodu przepełnienia wypuścić szereg więźniów, odbywających krótszą karę, z więzienia, by zrobić miejsce dla nowych.

W Patnie ma się zbudować prowizoryczne więzienie na pomieszczenie 1500 więźniów, ponieważ panuje brak miejsca dla coraz bardziej wzrastającej liczby aresztowanych zwolenników Gandhiego.

Członkowie kongresu ogłosili wczoraj w Bombaju nowy program akcji, który, jak się w kołach angielskich obawiają, doprowadzi do nowych starć. Kongres wzywa do wzmocnienia akcji bojkotowej towarów angielskich, liczniejszego stawiania posterunków bojkotowych, występowania przeciw ustawom i rozporządzeniom władz.

W Sukkur, w prowincji Sind, przyszło w ubiegłą niedzielę do krwawych rozruchów między Hindusami i mahometanami, w których było 12 zabitych i 150 rannych.

We wtorek rozruchy powtórzyły się. Było znowu dwu zabitych i sześciu rannych.

Policja przy użyciu broni rozpędziła walczących, zabijając jednego człowieka i aresztując dwieście osób.

Położenie jest bardzo poważne. Różne szumowiny chciały rozruchy wyzyskać do rabunków i plądrowania.

Z Hajdarabadu wysłano do Sukkur dwie kompanje wojska.

Wszystkie ulice główne i gmachy publiczne są obsadzone karabinami maszynowemi.

Zgłosiło się wielu ochotników z pośród ludności europejskiej na pomoc wojsku.

Londyn. — Z Hiszar w Pendżabie donoszą, że pewien Hindus zabił jedenastu i poranił ciężko czterech mahometan.

Hindus ów, uzbrojony w karabin, chodził od sklepu do sklepu i wymierzywszy z karabinu do właściciela, zapytywał: „Czy mahometanin?" Nie otrzymując natychmiast odpowiedzi, strzelał do napadniętego z karabinu.

TELEGRAMY

NOWY MEMORJAŁ PANEUROPEJSKI BRIANDA.

Paryż. — „Petit Parisien" pisze, że po nadejściu odpowiedzi wszystkich państw, zapytywanych o opinję w sprawie memorjału Brianda, nic już nie przeszkadza Briandowi w nowem opracowaniu tego memorjału przed najbliższą sesją Ligi Narodów.

Na Quai d'Orsay opracowano już kilka projektów, które następnie Briand zbadał.

GANDHI I JEGO WSPÓŁPRACOWNICY WE WSPÓLNEM WIĘZIENIU.

Londyn. — Wicekról Indji udzielił pozwolenia władzom więziennym w Allahabad, aby odpro-

Bank Śląski-Banque de Silesie S. A.

Spółka Akcyjna

Oddział w Częstochowie

Zawiadamia, że biura Banku mieszczące się przy ulicy Aleja II Nr. 18, **przeniesione zostaną z dniem 12 sierpnia 1930 roku do nowego lokalu przy ulicy Aleja II Nr. 26, I-e piętro.**

W związku z powyższem, biura Banku w dn. 9 i 11 b. m. będą nieczynne.

Weksle płatne dnia 9 i 11 b. m. mogą być wykupione w dniu 13 sierpnia r. b. do godziny 12 w południe.

wadzono przywódcę nacjonalistów hinduskich Motilala Nehru i syna jego Jawaharlala do więzienia w Puna, w którem przebywa Gandhi.

Chodzi zapewne o umożliwienie porozumienia się wodzów hinduskiego nacjonalizmu między sobą w sprawie lansowanych przez Anglików propozycji ugodowych.

KRWAWE WALKI W CHINACH.

Szanghaj. — Wczoraj w godzinach porannych rozegrała się w mieście Wuy Nan Sien na południu prowincji An Hwei bardzo krwawa i zacięta walka między ludnością miejscową a bandą komunistyczną, która w sile 450 ludzi o świcie zaatakowała miasto. W tych walkach padło około 200 bandytów i tyleż obrońców miasta.

Miasto zostało wreszcie zajęte przez bandę komunistyczną, która je splondrowała, a potem podpaliła.

WALKI RASOWE w WIĘZIENIU

Nowy Jork. — Wczoraj wieczorem, na terenie więzienia na wyspie na East River doszło do starcia między więźniami białymi a murzynami. Zatarg powstał na tle prawa korzystania z placu sportowego. W wyniku bójki 27 więźniów odniosło rany, w tej liczbie 7-miu ciężkie. Zajście zlikwidowała policja, zmuszona do użycia karabinów maszynowych i gazów łzawiących.

MANEWRY ARMJI NIEMIECKIEJ.

Berlin. — Tegoroczne wielkie manewry jesienne Reichswehry odbędą się między 15 a 18 września w rejonie Bamberg — Koburg — Meiningen — Kissingen. W manewrach weźmie udział prezydent Hindenburg, który na zakończenie odbierze defiladę oddziałów Reichswehry. Kierownikiem manewrów jest szef Reichswehry, jen. Heye. Dowództwo niebieskich obejmuje jen. piechoty, Hasse, a czerwonych jenerał jazdy Hoppen.

STRASZNA EKSPLOZJA W SZKOLE SAMOCHODOWEJ.

Karlsruhe. — W poniedziałek o godz. 10.30 wieczorem wydarzyła się w szkole samochodowej firmy Dalhofer i Hummel straszna eksplozja.

Wskutek eksplozji, która powstała prawdopodobnie z powodu zapalenia się gazów benzynowych legł w gruzy dom parterowy, w którym mieścił się garaż i warsztat reparacyjny.

O gwałtowności wybuchu świadczy fakt, iż poprzez walący się sufit wyrzuconych zostało w powietrze kilka samochodów i inne przedmioty, które spadając na pobliskie zabudowania, wyrządziły znaczne szkody.

Podczas katastrofy zginęły wedle dotychczasowych obliczeń dwie osoby.

Mianowicie małżeństwo Fellhauerowie, wracając z teatru, znaleźli się w chwili wybuchu tuż koło garażu samochodowego i zostali pogrzebani pod gruzami walącego się budynku.

Czy pod gruzami znajdują się jeszcze dalsze ofiary katastrofy, do tychczas nie zdołano stwierdzić.

UPAŁY I BURZE NAD SAHARĄ.

Paryż. — Według doniesień dzienników, północna część Afryki została nawiedziona niebywałemi upałami, które pociągnęły za sobą wiele ofiar w ludziach.

W zachodniej części Sachary termometr wykazywał plus 152 stopnie Fahrenherta, tak, że temperatury nie można było zmierzyć przy użyciu zwykłego termometru.

Oprócz tego na pustyni szaleją burze piaszczyste, z powodu których wiele karawan zostało zasypanych, a znaczna ilość musiała zatrzymać się w drodze.

ZABICI PRZEZ PIORUN.

Sommieres. — Podczas gwałtownej burzy piorun uderzył w jeden z domów. Z pośród członków rodziny, zamieszkującej ten dom, matka i córka zostały zabite, zaś ojciec i syn zostali silnie porażeni.

10.000 LITRÓW BENZOLU W PŁOMIENIACH.

Paryż. — Z Bordeaux donoszą, że w dzielnicy Tivoli wydarzyła się eksplozja największego składu benzolu. Siedem osób odniosło ciężkie rany. W płomieniach stanęło 10 tysięcy litrów benzolu i spirytusu.

Na szczęście płomienie buchnęły w stronę niezamieszkałą. Przyczyny pożaru jeszcze nie zbadano. Szkoda jest bardzo duża.

ILE KOSZTUJE ANGLJĘ BEZROBOCIE?

Londyn. — Według danych statystycznych opublikowanych przez dzienniki angielskie, bezrobocie kosztuje Anglję 80.482,500 funtów szterlingów rocznie (ok. 3 i pół miljarda złotych). Tem samem wydaje Anglja na sekundę 2 funty 6 szylingów i 8 pensów, 140 funtów szt. na godzinę, 220,500 ft. szt. na tydzień.

ZDERZENIE SIĘ DWUCH PAROWCÓW W SKAGERRAKU.

Kopenhaga. — Parowiec amerykański „Chickasaw", płynący z Ameryki na Bałtyk, najechał w Skagerraku na wysokości Skagen na parowiec szwedzki „Femern", rozrywając go na dwie części.

Przednia część zatonęła drugą połowę wziął statek ratowniczy na linję i zaholował go do Frederikshaven.

Wedle dotychczasowych stwierdzeń zatonęło czterech ludzi z parowca „Femern", reszta schroniła się na pokład parowca ratowniczego amerykańskiego.

Teatr „ODEON"

Od wtorku 5 sierpnia i dni następne. Potężne arcydzieło filmowe! Realizacji **Rupertà Juljana** niezapomn. reżys. „Dziewczęcia z karuzeli" p. t.

ŚMIERTELNA KRZYWDA

Wzruszający dramat z życia wiejskiego lekarza w 10 olbrzymich aktach.

W roli głównej: Niezrównany **Rudolf Schildkraut** oraz urocza por. **Wirginia Bradford**

Nad program: **DYWAL LINDBERGA** Wesoła farsa w 3 akt. z udziałem lotników i szkoły bal. oraz **KRONIKA FILMOWA** (Aktualności chwili bież.)

Na scenie: Występy Artystów Warszawskich Teatrów Rewjowych **Na scenie:** pod kierunkiem **T. MERGLA**

REWJETKA PRZYJDŹ NA HERBATKĘ

Ceny zniżone! Krzesła part. na wszystkie seanse tylko 1 zł. Ost. seans o 9,30

Dr. Adam WOLBERG

Choroby skórno-weneryczne

przyjmuje od godz. 4—7 p. p.

ul. Kościuszki 1. Tel. 3-67.

IMPONUJĄCE OBCHODY

ku czci 10-ej rocznicy odparcia bolszewików.

Historyczna odezwa Marszałka Piłsudskiego oraz odezwa Gł. Komitetu Obchodu.

Uroczystości obchodu 10-ej rocznicy odparcia nawały bolszewików rozpoczną się dnia 17 sierpnia i trwać będą w różnych fazach do dnia 28 października. Datę 17-go sierpnia wybrano jako początek obchodu dlatego, ponieważ, jak wynika z materjałów ściśle historycznych — momentem decydującym w wojnie z bolszewikami była wspaniała akcji grupy wypadowej 14 dywizji wielkopolskiej w nocy z 16 na 17 sierpnia 1920 roku.

W Warszawie poprzedzi uroczystości 16 sierpnia wieczorny capstrzyk orkiestr wojskowych, transmitowany przez radjo.

Dnia 17 sierpnia odbędzie się w Rembertowie „bitwa", w której wezmą udział wszystkie rodzaje broni, tj. baon manewrowy, artylerja, czołgi, kawalerja, samochody itd. Również echa „pola bitwy", kanonadę armatnią i karabinową, odgłosy komend — rozniosą po Polsce ustawione w Rembertowie mikrofony radjowe.

W ciągu całego okresu, poświęconego obchodom, wygłaszane będą w miastach i miasteczkach specjalne odczyty, urządzane akademje i wyświetlane filmy okolicznościowe.

Prasa, radjo i film współdziałać będą przy najszerszej popularyzacji doniosłości święta w całym kraju, aby w tym czasie ta „propaganda radosnego optymizmu" zaszczepiła go w najszerszych kołach społecznych na dowód, że tak jak było nas stać na zwycięstwo — umiemy też cieszyć się szczerze posiadaną wolnością.

Komitet obchodu 10-lecia odparcia najazdu Rosji Sowieckiej wydał następującą odezwę:

„10 lat mija, gdy naród, jak jeden mąż, zwarł się, ramię przy ramieniu i pod wodzą Józefa Piłsudskiego otrzymał wiekopomne zwycięstwo nad zaborczym najeźdźcą, wdzierającym się już do wrót stolicy. Wielka zaiste godzina wybiła wtedy na zegarze dziejów, nietylko dla Polski, lecz dla całej ludzkości. Rozhukana fala barbarzyństwa wschodniego zalewała ziemie nasze i przekonana, że jest już panią Polski, przetoczyć się pragnęła na świat cały. Lecz, tak jak ongi, rozbita o pierś Polski musiała odpłynąć z powrotem. Zwycięska Polska znowu się stała podmurzem i obrońcą chrześcijańskiej cywilizacji i kultury świata.

Dnia 18 października r. b., jako w 10-tą rocznicę rozejmu, który zakończył się zwycięsko, w stulecie walk o niepodległość naszą, święcić mamy owe wspaniałe święto, które było świadectwem naszej wielkości i potęgi. Winniśmy w uroczystości tej skupić się i zjednoczyć w pracy dla przyszłości Ojczyzny. Nie wolno bowiem nawet po zwycięstwie oddawać się beztrosce i pieczę nad przyszłością pozostawić zmiennym losom.

Naród, który chce byt swój i potęgę zachować, musi być w każdej chwili gotowy do odparcia wszelkich zakusów na swą wolność i swe granice. Jako przed laty dziesięciu, tak i teraz jedna myśl, jedna wola i jeden czyn całego narodu skupionego przy Józefie Piłsudskim, są i być muszą jedyną niezawodną gwarancją naszego bytu i naszego bezpieczeństwa.

Niechże więc obchód 10-lecia zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego stanie się bodźcem jedności. Niech będzie hołdem czci i wdzięczności dla tych, co pod wodzą Józefa Piłsudskiego krew swą i życie dla narodu dali. Niech będzie świadectwem niezachwianej wiary w przyszłość i potęgę Rzeczypospolitej. Niech będzie ślubowaniem zgodnej pracy nad budowaniem dalszej niezwyciężonej potężnej Ojczyzny.

Za Komitet Obchodu (—) Prezes Szymański, marszałek senatu.

Do powyższej odezwy dołączono jako motto następujące historyczne słowa Pierwszego Marszałka Polski.

— Żołnierzu! Nieraz, żołnierzu, łzy cisnęły mi się do oczu, gdym widział wśród szeregów wojska, prowadzonego przezemnie, wasze bose, pokaleczone stopy, które już przemierzały niezmierzone przestrzenie, gdym widział biedne łachmany, pokrywające wasze ciało, gdym musiał okrawać wasze skromne racje żołnierskie i żądać często, byście o głodzie i chłodzie szli do krwawego boju. Praca była ciężka, a że była rzetelna, zaświadczą o tem tysiące mogił, krzyżów żołnierskich, rozsianych po ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, od dalekiego Dniepru do rodzinnej Wisły...

Żołnierze! Zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną, możecie być dumni i zadowoleni ze spełnionego swego obowiązku. Kraj, co w dwóch latach potrafił utworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość. Dziękuję wam raz jeszcze.

(—) Józef Piłsudski.

Odezwa marszałka senatu p. Szymańskiego, zamieszczona we wszystkich pismach, przygotowuje naród na niespodziankę. Mówi ona mianowicie o konieczności uroczystych obchodów z okazji dziesięciolecia zwycięstwa nad bolszewikami. Powiada wyraźnie, że święto zwycięstwa ma być obchodzone 18 października „jako w dziesiątą rocznicę rozejmu".

Zwycięstwo w wojnie bolszewickiej w poczuciu całego narodu polskiego związane jest nierozerwalnie z świętem Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny 15 sierpnia. Dla tego dzień ten uważany jest przez cały naród jako najważniejsza rocznica w odniesieniu do wojny bolszewickiej. Nie rozumiemy więc, dlaczego p. marszałek Szymański wysuwa dzień rozejmu z bolszewikami jako uroczystą rocznicę. Czyżby to była próba „odczepienia" rocznicy zwycięstwa od uroczystego święta Matki Boskiej?

WYMARSZ DRUŻYN „SZLAKIEM KADRÓWKI" Z KRAKOWA.

Kraków. — W środę rano, o godzinie 5 na łączce w Oleandrach panował niezwykle ożywiony ruch i mrowiło się mnóstwo krakowskiej publiczności, mającej pożegnać drużyny, udające się do Kielc historycznym pamiętnym „Szlakiem Kadrówki".

Mimo tak wczesnej pory, zjawiły się tłumy wraz z reprezentantami władz.

Uroczystość wymarszu rozpoczął przegląd drużyn przez komendanta głównego gen. Łuczyńskiego. Po przeglądzie przemówił w imieniu m. Krakowa prez. miasta senator Rolle. Następnie odczytał historyczny rozkaz komendanta Piłsudskiego zastępca komendanta gł. Strzelca, mjr. Rusin z Warszawy.

Przed ostatecznym terminem wymarszu ks. mjr. Marski pobłogosławił zawodników. O godz. 5.30 z żołnierską piosenką na ustach 44 drużyn, w tem 11 wojskowych i strzeleckich, oraz 8 drużyn przysposobienia wojsk., wyruszyło do Kielc w pochodzie.

Stronnictwa ludowe

utworzą wspólny front parlamentarny?

Warszawa. — Prezydjum zarządu P. S. L. Wyzwolenie poruczyło stanowisko naczelnego redaktora organu posłowi d-rowi Józefowi Putkowi, który wchodzi na miejsce dotychczasowego redaktora Babskiego, który z powodów osobistych ze stanowiska tego ustąpił.

Słychać, że w rokowaniach komisyj delegowanych do zjednoczenia stronnictw ludowych nastąpił zwrot. Na ostatniem posiedzeniu komisji zgodzono się na zasadę, aby przed zjednoczeniem stronnictw dokonać fuzji ich reprezentacji parlamentarnych na terenie Sejmu i Senatu. Wszystkie trzy kluby, a mianowicie Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i Piast mają się zarejestrować w kancelarji sejmowej, jako klub wspólny o wspólnej firmie i wspólnym zarządzie.

Kwestja zjednoczenia stronnictw pozostaje nadal otwarta, a to ze względu na konieczność uprzedniego uzgodnienia programu przyszłego wspólnego stronnictwa.

Opracowanie wytycznych tez wspólnego programu politycznego poruczono p. Ratajowi, opracowanie zasad organizacyjnych posłowi Sosze (Str. Chłopskie), poseł Putek ma przedłożyć projekt regulaminu dla wspólnej reprezentacji parlamenarnej.

GROŹNY POŻAR W ŁODZI.

Łódź. — Wczoraj o godz. 7-ej wiecz. wybuchł pożar na podwórzu domu przy ulicy Piotrkowskiej 9, gdzie mieści się skład odpadków bawełnianych Dawida Kohna.

Skład ten znajduje się w jednopiętrowym budynku. Z jednej strony tego budynku mieści się skład materjałów wybuchowych Spisa, z drugiej zaś skład olejów i smarów Hagendorfa.

Ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością.

W ciągu niespełna godziny skład Kohna spłonął doszczętnie.

Straty wynoszą 15 tysięcy dolarów.

Należy zaznaczyć, iż gdyby pożar przeniósł się na skład Spisa i Hagendorfa, nastąpiłby niechybnie wybuch, który mógłby zniszczyć doszczętnie trzypiętrową frontową kamienicę mieszkalną.

KATASTROFA KOLEJOWA NA ŚLĄSKU.

Warszawa. — Wczoraj o godz. 4 rano między stacjami Turza Śląska a Wodzisławiem w katowickiej dyrekcji kolejowej wskutek zamulenia toru kolejowego spowodowanego długotrwałym deszczem wykoleił się parowóz i trzy wagony pociągu towarowego nr. 2931.

Wskutek katastrofy zostało rannych 9 pasażerów.

Ruch na tem odcinku odbywa się z przesiadaniem. Na miejsce wypadku przybył pociąg ratunkowy z Katowic.

Dnia 5 bm. o godz. 12,35 w katowickiej dyrekcji kolejowej na stacji Hebzie pociąg idący torem przemysłowym, należącym do tamtejszych hut najechał z boku na wagony przetaczane na stacji, przyczem wykoleiły się i uszkodzone zostały trzy wagony naładowane cynkiem. Winę ponosi obsługa pociągu.

Aktualne uwagi.

(Higjena urody w lecie).

Wiadomo czytelnikom z poprzednich artykułów o niszczącem działaniu słońca na skórę twarzy. Stosując kąpiele słoneczne ciała, rozpoczynamy od paru minut, czem pobudzamy cały organizm do żywszej przemiany materji a zatem i do ożywienia skóry ciała twarzy, aczkolwiek ją zakryjemy. Twarz zaś stanowi zbyt małą powierzchnię, aby nieznaczną ilość energji światła zadziałała skutecznie na żywotne narządy organizmu, a nadomiar złego — wysilają się ożywcze gruczoły twarzy doszczętnie. Naświetlanie kremem natłuszczonej twarzy jest zgubne, ponieważ odpada moment przekrwienia. Skutki naświetlania twarzy objawiają się już w jesieni: wysuszona, chropowata i zgrubiała twarz marszczy się przedwcześnie. Złudne jest zatem początkowe ożywienie cery. Jednem słowem: chronić twarz przed działaniem słońca, pudrując ją w lecie obficie nieszkodliwym roślinnym pudrem. Polecić mogę jedynie puder egzotyczny Dra Lustra i to kolory: naturalny, rachel-soleil, bananowy, różowy lub brun. Zniszczoną słońcem cerę ożywia się, naparzając twarz natłuszczoną ożywczym kremem „Oxa" Dra Lustra, wedle załączonego przepisu, podobnie jak starzejącą się cerę.

Dr. Z. B.

Do sprzedania

Wyżeł jednoroczny,

po dobrych rodzicach.

Wieluńska 7.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 219 — 234/30.

Komornik 2-go rew. przy Sądzie Powiatowym w Częstochowie, **JÓZEF SOLARCZYK**, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego nr 8-a, na zasadzie art. 1148 i 1149 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 listopada 1930 r., o godzinie 10-ej rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie sumy 6425 zł. z %% i kosztami od Wawrzyńca Kolwasa na rzecz Jana Olewińskiego, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości miejskiej, położonej w Częstochowie przy ulicy Fabrycznej pod Nr. pol. 9, należącej na prawach pełnej własności do Wawrzyńca Kolwasa.

Nieruchomość powyższa:

1) składa się z zabudowanego placu o przestrzeni około 4000 łokci kwadratowych z zabudowaniami: domem mieszkalnym, dwupiętrowym, z cegły o 21 mieszkalnych ubikacjach, 4 suterenach i 8 piwnicach, budynkiem murowanym, parterowym na warsztat mechaniczno-ślusarski i innemi w protokóle opisu wymienionemi;

2) posiada założoną oddzielną księgę w Wydziale Hipotecznym w Częstochowie za Nr. rep. 110, w zastawie i dzierżawie ani we wspólnem z kimkolwiek posiadaniu nie znajduje się;

3) obciążona jest długiem hipotecznym na sumę Zł. 14070 z %% i kosztami oraz zaległemi podatkami.

Licytacja nieruchomości rozpocznie się od sumy szacunkowej 120.000 zł.

Biorący udział w licytacji winni złożyć kaucję w wysokości 10 % od sumy szacunkowej.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Częstochowa, dnia 24 czerwca 1930 roku.

Komornik J. Solarczyk.

Kino-Teatr „CASINO" Kościuszki 18.

Dziś w piątek po raz ostatni!

NA EKRANIE! **Wielka Zmiana na Ekranie i Scenie!** NA EKRANIE!

Jeden z najwspanialszych Filmów Sezonu!

A gdy nadejdzie chwila rozstania...

Wzruszający dramat reżyserji mistrza ekranu **R. Eichberga.**
W roli głównej: świetna artystka filmowa polka **DINA GRALLA.**

NA SCENIE:

Warszawski Teatr Rewjowy **„MASKA"**
pod dyr. Jerzego Lubicza
na czele z p. **IRENĄ KORSZOWNĄ!**

Nowe dekoracje wyk.—Aleksandrow, Norblin, Norris oraz Jerzy Lubicz.
Conferencier: Jerzy Lubicz.
Ceny miejsc zniżone: Krzesła Na I seans po 80 gr. na nast. seanse po 1 zł.

Z rozporządzenia władz! Ostatni seans rozpoczyna się punktualnie o 9.30 wiecz.

Pocz. Przedst. w dnie powszednie o godz. 5.30 p. p.

KRONIKA

Piątek 8 SIERPNIA

Dziś — Cyrjaka m
Jutro-Romana m., Jana Vianney
Wschód słońca o godz. 4.21
Zachód o godz. 19.17
Kalendarzyk historyczny:
8/VIII. 1621 r. Wojska koronne stają pod Chocimem przeciw Osmanowi.

— Pielgrzymki ślązaków opolskich do Częstochowy.

W dniu 8 sierpnia wyruszają dwie pielgrzymki do Częstochowy: jedna z Opola w liczbie 320 osób, druga z powiatu Raciborz w liczbie 130 osób.

— 10-lecie Straży Pożarnej w Blachowni.

W niedzielę, dn. 10 b. m., Straż Pożarna Ochotnicza w Blachowni obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia. W Blachowni zorganizowany zostanie uroczysty obchód strażacki.

— Lustracja Magistratu.

W ub. środę wieczorem przybyli do naszego miasta radca ministerjalny p. Czerwiński z Warszawy oraz radca wojewódzki p. Serednicki z Kielc, w celu przeprowadzenia lustracji wydziałów Magistratu.

— Wzrost kosztów utrzymania w Częstochowie.

Komisja cennikowa przy Inspektoracie Pracy na posiedzeniu w dn. 6 b. m. określiła koszt dzienny utrzymania 4-osobowej rodziny pracowniczej na 5 zł. 57 gr., ustalając w ten sposób wzrost kosztów w ciągu lipca w porównaniu z czerwcem o 0,5 proc. Na wzrost kosztów wpłynęły wyższe ceny kartofli młodych, podwyżka komornego i cen nafty.

— Ograniczenie formalności dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie Min. Pracy o rejestracji, kontroli i udzielaniu świadczeń bezrobotnym pracownikom umysłowym. Rozporządzenie to wprowadza szereg ułatwień w tej dziedzinie. Przedewszystkiem wprowadza ono bezwzględny obowiązek pracodawcy do wydania zaświadczenia o zaprzestaniu pracy przez danego pracownika umysłowego. Formalności zaś ograniczają się do dwukrotnego w miesiącu zgłaszania się bezrobotnego pracownika umysłowego do kontroli. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 września r. b.

— Wzrost ruchu osobowego na kolejach.

Koleje przewiozły w czerwcu r. b. 14.728.844 podróżnych, co w porównaniu z majem r. b. oznacza zwiększenie o 17,3 proc. Towarów przewiozły koleje przy 23 dniach roboczych — 5.340.778 tonn, co w stosunku do maja (25 dni roboczych) wykazuje zmniejszenie przewozów o 2 proc. Pomimo ogólnego zmniejszenia się przewozów towarowych i mniejszej liczby dni roboczych naładunek węgla w czerwcu wzrósł i wynosił 138.150 wagonów 15-tonnowych, co w porównaniu z majem daje zwiększenie o 5,2 proc. Natomiast wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię zmniejszył się o 4.8 proc. Przez Gdańsk wywieziono 396.906 tonn, przez Gdynię 226.055 tonn. Ogólny wywóz z Polski zagranicę przez wszystkie kolejowe przejścia graniczne i przez porty wyniósł w czerwcu 89.064 wagony 15-tonnowe, wykazując w porównaniu z majem zmniejszenie o 2.1 proc. Ogólny zaś przywóz do Polski wyniósł 17.485 wagonów i w porównaniu z majem zmniejszył się o 11.4 proc. W związku ze zwiększeniem się ruchu osobowego zwiększył się w czerwcu przebieg pociągów o 2.1 proc. Wpływy P. K. P. wyniosły w czerwcu r. b. ogółem 108.573.588 zł. wykazując w stosunku do maja (103.156.796 zł.) zwiększenie o 5.3 proc.

— Bank Śląski w nowym lokalu.

W dniu 12 bm. Bank Śląski zostanie przeniesiony z obecnego lokalu, nieodpowiadającego już potrzebom tej pomyślnie rozwijającej się instytucji, do gruntownie odremontowanego lokalu po „Warcie" (Aleja 26, I piętro).

Nowa siedziba banku ma wszelkie nowoczesne urządzenia, przystosowane do potrzeb dużych banków i składa się z wielkiej sali, przeznaczonej dla interesantów, oraz z szeregu dogodnych ubikacji.

— W sprawie polewania ulic.

Dopóki nie mieliśmy wodociągów miejskich, ulice skrapiane były nader niedostatecznie ręcznemi polewaczkami, obecnie zaś obserwuje się zjawisko wręcz odwrotne. Oto nasi dozorcy domowi w Alejach polewają jezdnię nazbyt obficie, tak, że „drogocenna" woda spływa strumieniami. Wprawdzie asfalt najlepiej zmywa się silnym prądem wody, ale zużywanie wody w nadmiernej ilości nie jest wcale potrzebne, natomiast wskazanem byłoby, aby dozorcy przy polewaniu jezdni nie zapominali o kwietnikach w Alejach i skrapiali je również, gdyż daje się zauważyć, że trawa i dalje schną powolnie.

— Strajk na budowie kolei w Herbach.

Wśród zatrudnionych na szlaku kolejowym Herby Nowe — Kłobuck 250-ciu robotników warsz. firmy C. Lubiński i Sp. wybuchł strajk włoski, z powodu zalegania z wypłatami. Między przedstawicielami firmy a robotnikami toczą się układy.

— Medale na pamiątkę 10-lecia „Cudu nad Wisłą".

Na pamiątkę dziesięciolecia „Cudu nad Wisłą" wybito w mennicy państwowej w Warszawie artystycznie wykonany medal pamiątkowy.

Na jednej stronie widnieje na nim wizerunek Ojca św. XI, który jako nuncjusz apostolski w Polsce, w owych tragicznych dniach sierpniowych 1920 r. nie opuścił Warszawy i obecnością swą krzepił ducha w narodzie, modły swe śląc do Pana Zastępów o zwycięstwo dobrej sprawy.

Na drugiej stronie wyryto mapę Polski z zaznaczeniem pola, na którem rozegrały się zwycięskie zmagania armji polskiej z bolszewikami, dążącymi do opanowania Europy i stworzenia europejskiego związku bolszewickiego. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej umieszczono nad mapą.

Całkowity dochód z medali „Cudu nad Wisłą" przeznaczono, jako dar, na cele misyjne.

W sprawie ulg podatkowych

Osobliwy okólnik Ministerjum Skarbu.

Dnia 9 maja 1927 r. ukazało się w Dzienniku Ustaw Nr. 42 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia o rozbudowie miast.

Rozporządzenie mające na widoku poprawę stosunków mieszkaniowych, a przedewszystkiem budowę małych mieszkań idzie drogą poparcia inicjatywy zarówno społecznej, jak i prywatnej w zakresie ruchu budowlanego oraz zaleca samodzielną akcję budowlaną.

Poza zwolnieniem inicjatywy prywatnej od opłat stemplowych, rozporządzenie przyznaje daleko idące ulgi podatkowe i (pkt. 3. par. 33) prawo potrącania z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, osobom tak fizycznym, jak i prawnym (kooperatywom — przyp. red.), które w okresie do dnia 31 grudnia 1935 r. wybudują domy mieszkalne, sum zużytych na budowę, z wyłączeniem jednak pożyczek, przewidzianych na cele pomocy.

Potrącenia te mogą być uskutecznione, zależnie od życzenia płatnika, jednorazowo lub najdłużej w ciągu pięciu lat, poczynając od roku następnego po ukończeniu budowy.

Rozporządzenie Prezydenta jest tak jasne, że wszyscy zaangażowani w budowę domów mieszkalnych liczyli z pewnością na ulgi w podatku dochodowym.

Tymczasem, cóż się okazuje?

Po trzech latach istnienia rozporządzenia Prezydenta, Ministerjum Skarbu wydało okólnik w sprawie ulg w podatku dochodowym dla nowowznoszonych budynków mieszkalnych, w którym czytamy taki ustęp:

„Zaznacza się, że ulga z punktu 3 par. 33 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast jest ulgą czysto osobistą, zatem osoba, która dom zbudowała nie traci prawa do tej ulgi nawet w razie odstąpienia własności domu(?) na rzecz osoby drugiej. W związku z tem członkowie kooperatyw budowy mieszkań nie mogą korzystać z omawianej ulgi(?) nawet po przewłaszczeniu mieszkań na ich rzecz, gdyż nie oni zbudowali dany budynek, lecz kooperatywa i ta, jako taka, z ulg korzystać może".

Co to znaczy?

Wszyscy członkowie spółdzielni budowlanych, a jest ich w Polsce dziesiątki tysięcy zapytują: są ulgi, czy ich niema?

Specjaliści do których zwracaliśmy się o wyjaśnienie tego osobliwego ustępu okólnika Min. Skarbu, kręcą głowami, nie umieją nam wyjaśnić o co chodzi. Zdaniem prawników, wkradły się tutaj jakieś omyłki, lub coś przepuszczono czy dodano, tak że całość zatraciła logikę i sens.

Oczekujemy wyjaśnień!

— Kto i kiedy może zarządzić alarmy w policji?

Wobec zdarzających się ostatnio faktów, że wojewódzcy naczelnicy wydziałów bezpieczeństwa osobiście zarządzają próbne alarmy jednostek policyjnych, celem przekonania się o sprawności organów policji, Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że władze administracyjne nie są upoważnione do zarządzenia tego rodzaju alarmów, gdyż leży to w kompetencjach tylko przełożonych władz policyjnych. Jedynie w wypadkach wyjątkowych, gdy władze administracyjne mają uzasadnione wątpliwości co do sprawności pogotowia policyjnego, mogą zwrócić się do właściwego przełożonego policji o zarządzenie próbnego alarmu.

Ograniczenie to nie dotyczy oczywiście zarządzenia przez władze administracyjne alarmów „prawdziwych", koniecznych dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 7 na 8 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek nr. 6 p. Włosińskiego — Kordeckiego nr. 27

Z Sądu Okręgowego

Szajka złodziei i paserów na ławie oskarżonych.

W ub. środę w Sądzie Okręgowym miał miejsce epilog sensacyjnej sprawy o włamanie do sklepu przy ul. Kościuszki 17, gdzie skradziono większą ilość towarów galanteryjnych. Na ławie oskarżonych zasiadło ogółem 13 osób, zamieszanych w tę aferę, a więc samych włamywaczy, jak i paserów.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Ćwiakowskiego rozpatrzył wszelkie okoliczności i skazał sprawców włamania w osobach: Tadeusza Zalejskiego i Stanisława Kulczyńskiego na 3 lata więzienia, a Bronisława Łąkowskiego na 2 lata więzienia. Pozostałych częściowo uwolniono, lub zastosowano lekki wymiar sprawiedliwości. Oskarżał prok. Szafnicki, bronili: mec. Zawadzki, Mężnicki i Paciorkowski.

— Kradzież 150 zł.

Chrzanowski Józef (3 Maja 11) zameldował policji, że z niezamkniętego mieszkania skradziono mu 150 zł. gotówką. Dochodzenie w toku.

— Kieszonkowcy nie próżnują.

Antoni Woźnicki, zam. w Warszawie, zameldował policji, że skradziono mu z kieszeni 20 zł., pół losu państw. loterji, i paszport jego z fotografją. Dochodzenie w toku.

— Kosztowna wizyta.

Jadwiga Gorgon (Kościuszki 33) zameldowała policji, że przyszła do jej mieszkania pewna kobieta i w jej obecności niepostrzeżenie skradła zegarek niklowy, wart. 30 zł. Dochodzenie w toku.

— Zniknęło 100 zł.

Stanisław Kabała (Jasnogórska 11) zameldował policji, że z niezamkniętego mieszkania skradziono mu 100 złotowy banknot.

— Na kradzieży węgla.

Za kradzież węgla z wagonów policja spisała doniesienia na: Lesiaka Bronisława, Adamskiego Jana, Alfreda i Feliksa Celtów, wszyscy zamieszkali w barakach miejskich.

— Kradzież portfelu.

Grandys Aleksander (Panny Marji 35) zameldował policji o skradzeniu mu z kieszeni marynarki portfelu z dokumentami.

Ostatnie wiadomości

PREZYDENT CHIŃSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Wiedeń, 7.8. — Według pogłosek z Szanghaju prezydent republiki chińskiej Czang Kai Szek podać się miał do dymisji.

POLACY Z AMERYKI W GDYNI

Gdynia, 7.8. — Dziś zawinął do portu okręt „Pułaski" z 316 pasażerami, Polakami ze St. Zjednoczonych. Wycieczka rodaków powitana została przez władze.

DZIENNIKARZE POLSCY W BUŁGARJI.

Sofja, 7.8. — Dziennikarze polscy, którzy wczoraj byli przyjęci w Warnie przez prezesa rady ministrów Ljapczewa, przybyli do Sofji, gdzie byli gorąco powitani przez władze i prasę, poczem odbył się bankiet na cześć dziennikarzy polskich.

ZAGADKOWA MISTYFIKACJA.

Katowice, 7.8. — Z Zabrza donoszą, że tamtejszy Magistrat zawiadomiony został telefonicznie z Berlina, iż do Zabrza przybędzie przyjaciel prezydenta Hindenburga pułk. Jahn, celem zwiedzenia ośrodków przemysłowych. Magistrat delegował na powitanie swego przedstawiciela, który jednak powziął podejrzenie co do osoby pułk. Jahna. Nazajutrz po porozumieniu się telefonicznem z Berlinem wyszło na jaw, że nikogo nie upoważniono do odbycia takiej podróży. Wobec tego policja aresztowała Jahna, który okazał się rotnikiem tegoż nazwiska. Celem tej mistyfikacji narazie nie jest wyjaśniony.

TAJEMNICZY PODPALACZE FOLWARKÓW POD LWOWEM

Lwów, 7.8. — Wczoraj na folwark OO. Franciszkanów w Czyszkach przybyło 4-ch osobników, którzy pytali o pracę. W czasie ich pobytu na folwarku jednocześnie w czterech miejscach wybuchł pożar, który zniszczył dwa stogi siana i zboża oraz stodołę. Podejrzani osobnicy zbiegli. Szkody wynoszą kilka tysięcy złotych.

Tegoż dnia o godz. 10-ej wiecz. zaalarmowano lwowską straż ogniową o pożarze na folwarku w Mikłaszowie, należącym do rodziny gen. Rozwadowskiego. Także tu zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia. Płonące budynki ugaszono, stogi zboża i siana spłonęły. Sprawców podpalenia nie ujęto.

PIERWSZA PODRÓŻ POLSKIEGO STATKU SZKOLNEGO.

Antwerpja, 7.8. — Nowy polski statek szkolny „Dar Pomorza" przybył do Antwerpji.

KRWAWA ZEMSTA WYDALONEGO PRACOWNIKA.

Poznań, 7.8. — Z Gniezna donoszą o krwawem zajściu w fabryce luster i ram f-my „Warm". Do biura fabryki przybył wczoraj wydalony niedawno pracownik 35-letni Edmund Przybylski i po krótkiej wymianie zdań z synem właściciela firmy, Janem Warmem, dał do niego kilka strzałów z rewolweru, raniąc go b. ciężko. Następnie udał się Przybylski do drugiego pokoju, gdzie pracowała buchalterka, b. jego narzeczona, 27-letnia Kazimiera Skibińska, którą wystrzałem położył trupem na miejscu, poczem strzelił do siebie, raniąc się ciężko w głowę. Warm w drodze do szpitala zmarł. Stan Przybylskiego jest groźny.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE

(z Rogutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak u dzieci. R. M. Sp. Wewn. № 5,334.

Potrzebni do drukarni nakładaczka i pedalarz

Wieluńska 7.

WALIZKI z oryginalnej, gwarantowanej, wulkanizowanej fibry poleca: Wytwórnia przy ul. Ogrodowej nr 2 róg Spadkowej dom p. Wołłowiczowej

BARDZO tanio sprzedam sklep spożywczy wraz z ładnem mieszkaniem. Wiad. ul. Kordeckiego 13 Wiktor Wieczorek.

PŁASZCZYKI, ubranka, sukienki letnie 30 proc. taniej sprzedaje f. „Halina" ul. Kościuszki Nr. 18. 2598

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Magistrat m. Częstochowy i kartę wojskową odroczenia wyd. przez Starostwo na imię Cieciury Manelli. 2608

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez PKU. Częstochowa na imię Jan Galdyn. 2609

WYDZIERŻAWIĘ dwa pokoje z kuchnią z przedpokojem i ogródek z powodu wyjazdu Lisiniec, Wręczycka 92 B. Makuch. Cena przystępna. 2613

SŁUŻĄCA przychodnia umiejąca gotować potrzebna do dwuch osób. Ul. Narutowicza 68 mieszkanie 15 od godz. 12 do 14-ej. 2611

ŻYTO petkuskie pierwszy odsiew okazyjnie do sprzedania tanio. Wiadomość: św. Barbary 49. 3410

KTO udzieli lekcyj języka francuskiego? Zgłoszenia do Gońca pod „3409".

SPRZEDAM dawniej plac przy ul. Jasnogórskiej Nr. 4 po cenie oszacowanej przez Magistrat 12 zł. 1 metr kwadratowy obecnie ogród owocowy. Wiadomość: Ciemna Nr. 9 od go... 16 do 19-ej. 3399

RÓŻNE bryczki sprzedam, Warszawska Nr. 41-a Rzykiecki, 2321

PLACE-OGRODY przy Zielonej 7,000 — 9,000 zł. za gotówkę sprzedaje „Renoma" Aleja 21. 3393

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Janina Stadryniak. 172

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Najman Zygmunt. 2620

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Zygmunt Gurbała Nr. 40966.

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. na imię Chana Reichenbach. 3412

POSZUKUJE się ekspedjentki młodej wykwalifikowanej do sklepu gastronomicznego. Zgłoszenia od godz. 9 do 11 Narutowicza 49, piekarnia. 2621

PRZYJMĘ przychodnią na co dzień z dobrym praniem i prasowaniem. Zgłosić się między godz. 3 — 6 Inż. Sobol, Kiliańskiego 19. 3415

DOM z piekarnią do sprzedania lub wydzierżawienia. Bociania 15. 3418

DWA pokoje, przedpokój i kuchnia z wygodami potrzebne zaraz. Niemierko, Dąbrowskiego 19-a. 3417

ZGUBIONO branzoletkę rubinową dnia 7. VIII. o godz. 10'30 w II Alei. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie takowej za wynagrodzeniem do Sklepu „Gońca". 3419

NAJTANIEJ otomany, otomanki, kozetki, tapczany oraz wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wykonywa E. Burjan Aleja 19 dawniej Przemysłowa 7. Solidnym kredyt. 3416

BIURO Ubezpieczeń poszukuje Ajentów na prowizję lub na stałą pensję. Oferty do Gońca pod „Nr. 29". 3413

POTRZEBNE panienki do szycia. Zgłoszenia ul. św. Barbary 15-a od godziny 2-ej do 5-ej, Buszewiczowa. 3414

Muszyna pod Krynicą
w lipcu.

Na południe od Krynicy, o 10 km. między Żegiestowem a Krynicą (15 minut jazdy autobusem z Krynicy), tuż nad samym Popradem, w miejscu, gdzie doń spływają dwie górskie rzeczki Muszynka i Szczaniczek, leży w przepięknej i malowniczej kotlinie znane zaledwie od dwuch lat, jako miejscowość kuracyjna miasto Muszyna, ongiś miasto starościńskie, obecnie liczące przeszło 4.000 miesz kańców.

Muszyna otoczona jest ze wszech stron łańcuchem gęsto zalesionych szczytów górskich Beskidu Zachodniego (od 600 do 730 metr.) a mianowicie od wschodu górą Malnik, południa Suchą górą i Wesołówką, północy Dziubasówką i górami Krynickiemi i od zachodu górami Koziejówką i Zamkową. Na górze Zamkowej znajdują się ruiny zamku z I-ej połowy XIII wieku.

Siedem źródeł wody mineralnej-żelazistej, z których dopiero jedno (za Kościołem) zostało ujęte w nazwę - Grunwald.

Kąpiele kwaso-węglowe w miejscowych łazienkach o 20 kabinach, kąpiele naturalne w rzece Poprad której woda, jak twierdzą lekarze zawiera do 25 proc. wody mineralnej, nadają Muszynie charakter miejscowości kuracyjnej i uzdrowiskowej.

Dotychczas znajduje się tutaj 7 pensjonatów, przeciętnie po 20 mieszkań jedno i dwupokojowych każdy. W rzędzie tych pensjonatów wspomnieć wypada o miejskim Domu Zdrojowym, gdzie smaczna i tania kuchnia zwabia całe rzesze kuracjuszy nawet z Krynicy.

Dom Zdrojowy koncentruje życie towarzyskie całej Muszyny, a przedewszystkiem ich kuracjuszy, gdzie często odbywają się koncerty, występy przyjezdnych artystów i dancingi. Całodzienne utrzymanie w pensjonatach waha się od 8 do 12 zł. od osoby z obsługą.

Poza pensjonatami znajdują się jeszcze dwie wille oraz wielka ilość domów prywatnych, gdzie w cenie od 3 do 5 zł. dziennie za pokój znaleść można wygodne i ładne mieszkanie.

Wspaniała plaża nad Popradem ciągnąca się na przestrzeni dwuch klm. ściąga w dzień słoneczny setki kuracjuszy miejscowych, a także i z Krynicy, gdzie jak wiadomo brak tej zdrowej rozrywki.

Jakkolwiek obecna Muszyna posiada prymitywne środki i urządzenie, to jednak miejscowy Magistrat dokłada wszelkich starań i środków, aby tę malowniczą i dotąd mało znaną miejscowość w przyszłości przeistoczyć na miejscowość kuracyjną i uzdrowiskową w całem tego słowa znaczeniu. Łatwa i dogodna komunikacja kolejowa i autobusowa z Krynicą i Żegiestowem wróży Muszynie szybki rozwój i niedaleką przyszłość tem bardziej, iż koszty utrzymania wynoszą tutaj o 50 proc. mniej, aniżeli w Krynicy. *M. P.*

Teatr „NOWOŚCI"
Scena i ekran
Dziś w piątek po raz ostatni!
NA EKRANIE:
WESOŁY WDOWIEC
W roli głównej Harry Liedtke.

NA SCENIE:
Pierwszorzędny zespół artystów rcen Warszawskich pod kier. p. W. Orskiego
Dr. Steinach w Częstochowie
(Odmładzamy się)
Rewja humoru, tańców, łez i satyry w 10 obrazach
Uwaga! Ceny miejsc zniżone. Ostatni seans o 9,45.

Z KRAJU

(—) Tragiczny finał sprzeczki o łąkę.

W ubiegłą niedzielę wieś Gronzowice, pow. opoczyńskiego została zaalarmowana morderstwem wójta wsi, Ludwika Śpiewaka.

Morderstwo to dokonane zostało w następujących okolicznościach:

Pomiędzy wójtem Śpiewakiem a braćmi Józefem i Adamem Puhałami doszło do sprzeczki na tle prawa do pasania na łące.

Sprzeczka rychło zamieniła się w bójkę, w czasie której wójt ugodzony jakiemś tępem narzędziem w głowę, padł trupem na miejscu.

Bracia Puhałowie odnieśli również ciężkie rany, tak, że w stanie beznadziejnym odwieziono ich do szpitala.

(—) Kurjer komunistyczny aresztowany na granicy.

W chwili gdy już miał przekroczyć linję graniczną do państwa sowietów zatrzymany został nagle Elja Mejłczek Szon. Znaleziono przy nim podczas rewizji osobistej obfity materjał, dowodzący, że był on kurjerem polskiej organizacji komunistycznej, udającym się do swych mocodawców w Moskwie. Wśród materjałów tych znalazły się dowody, że Szon, przed przybyciem do Polski przebywał na terytorjum Gdańska, oraz informacje dotyczące wielu wybitnych działaczy komunistycznych w Polsce.

(—) Zimny grom zabił dziewczynę.

Z Małego Pułkowa na Pomorzu donoszą: Podczas burzy, jaka przeszła nad całym powiatem, wydarzyło się w Małem Pułkowie straszne nieszczęście. W domostwo Elgemanów uderzył t. zw. zimny grom. Skutki uderzenia były fatalne. Starszą córka Elgemanów, 23-letnia Gertruda, zajęta gospodarstwem domowem, została przez grom na miejscu zabita. Pozostająca w tymże pokoju matka Elgemanowa i 21-letnia jej córka zostały ogłuszone, tak, ze dotychczas nic nie słyszą. Grom wpadł przez komin, a wyleciał przez okno. W domu pozatem strzaskał drobne rzeczy, jak lustro itd. Pierwszej pomocy ofiarom gromu udzielił lekarz z Wąbrzeźna.

(—) Ambicja młodego uczonego pchnęła go w ramiona śmierci.

Ze Lwowa donoszą: Tragiczne samobójstwo st. asystenta akademji medycyny weterynaryjnej, dr. Włodzimierza Wołoszczaka, który tuż przed wyjazdem z żoną na letnisko, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w swej pracowni w gmachu akademji, wywołało we Lwowie wielkie wrażenie. Początkowo gubiono się w domysłach, co mogło być przyczyną desperackiego kroku dr. Wołoszczaka, który cieszył się ogólnem poważaniem i sympatją. Zagadkę rozwiązał list znaleziony przy denacie, adresowany do żony. W liście tym podaje on jako przyczynę samobójstwa, fakt pominięcia go przy awansie na docenta Wołoszczak był współredaktorem „Wiadomości Weterynaryjnych."

(— Zamordowanie działacza Poale - Sjon w Chełmie.

Wczorajszej nocy został zamordowany w Chełmie wybitny działacz polityczny Poale-Sjon lewicy, Mordka Iwry. Ojciec zamordowanego zeznał, iż Mordka Iwry usłyszał w nocy jakieś podejrzane szmery na podwórzu i wyszedł z mieszkania w negliżu, aby stwierdzić co się dzieje.

Zaledwie kilka kroków od domu, Iwry został zastrzelony. Strzały wywołały panikę i konsternację w całym domu.

Mordercy po zastrzeleniu ofiary zdołali wtargnąć do pierwszego pokoju przez sień i skradli z ubrania zamordowanego dwa weksle na sumę 200 dolarów i 800 zł. w gotówce.

Nad ranem na miejsce zbrodni przybył sędzia śledczy, który zarządził pościg. Dotychczas nie zdołano stwierdzić, czy zbrodnia ma podkład rabunkowy, czy polityczny.

ZE ŚWIATA

(X) Szampanem polewa się ulice w Ameryce.

Jak wiadomo, policja amerykańska największe nawet ładunki skonfiskowanych napojów alkoholowych niszczy w ten sposób, że butelki rozbija, a zawartość ich wylewa do rynsztoku. Czasem zaś mokrą kontrabandę topi w morzu... Jednakże ojcowie miasta Hickory Flate, w stanie Missouri, wpadli na lepszy pomysł. Mianowicie w miłem miasteczku zasekwestrowany alkohol wlewa się do miejskich beczkowozów, poczem służy on do polewania ulic. Uroczystość polewania ulic szampanem ściąga w Hickory Flate tłumy widzów nieobojętnych, którzy starają się gorliwie o to, aby drogocenny płyn skropił również i ich spragnione usta.

Szczęśliwe Kraje
7 państw nie odczuwa depresji gospodarczej.

Według ostatnich publikacyj niemieckiego instytutu dla badania konjunktur depresja gospodarcza nie ogarnęła jeszcze dotychczas tylko Norwegji, Danji i Szwecji, następnie Francji i Irlandji. Poza Europą nie dotknięte są również depresją tylko Chili i Nowozelandja. Przyczyny tego odmiennego rozwoju konjunktury są różnego rodzajú. Po części ceny produktów wywożonych mniej spadły aniżeli ceny towarów przywożonych: siła kupna rynku wewnętrznego wzrosła wskutek tego. Tyczy to zwłaszcza krajów wywożących produkty hodowlane: Danja, Irlandja i Nowozelandja. We Francji, Szwecji, Norwegji i Chili bardzo obszerny dopływ kapitałów z własnych środków (Francja, Szwecja) lub z zewnątrz (Chili i Norwegja) posunęły tak dalece rozwój życia gospodarczego, że międzynarodowe tendencje osłabienia konjunktury dotychczas jeszcze tam się nie uwidoczniły.

(X) Z miljonera oszustem.

Policja budapeszańska aresztowała wczoraj radcę sądowego i byłego właściciela fabryki dr. Aleksandra Fayera z powodu licznych oszustw popełnionych w ostatnich czasach przez b. miljonera.

Jeszcze przed kilku laty był Fayer właścicielem ogromnych zakładów tkackich w Szegedynie, które w latach wojny stanowiły miljonowy majątek. Jednakże familijne niesnaski, oraz polityczne względy przyprawiły Fayera o utratę całego majątku.

Powodowany chęcią zemsty prowadził ustawiczne procesy ze swoją rodziną. Fayer bywał też stalach, dostarczając swym klijentom łym gościem w podejrzanych lokanarkotycznych środków.

(X) Przeczucie śmierci.

W austrjackiem miasteczku Neusatz, umarł 61-letni maszynista Józef Trunk, który już dawno przepowiadał, że czeka go śmierć z końcem lipca. Wymówił więc swe mieszkanie, rozdarował między przyjaciół całe swoje mienie, tak, że w zajmowanym przez niego pokoju znajdowało się tylko łóżko. Poczyniwszy wszystkie przygotowania udał się jeszcze do przedsiębiorstwa pogrzebowego, gdzie zapłacił za swój pogrzeb. Powróciwszy do domu, położył się do łóżka, a wezwany lekarz stwierdził uwiąd starczy. W przeciągu następnego dnia Trunk coraz bardziej opadał z sił i wreszcie wcześnie popołudniu umarł.

(X) Ślub uwieńczyła 65-letnią przyjaźń.

W Londynie odbył się przed kilkoma dniami dość niezwykły ślub. Na ślubnym kobiercu stanęła sędziwa para oblubieńców: narzeczony, niejaki Henryk Rouland liczył 87 lat, zaś narzeczona jego Maud — 85 lat, razem więc „młoda" para liczyła 172 lata. Ze względu na sędziwy wiek oblubieńców musieli oni uzyskać specjalne pozwolenie władzy kościelnej. Najciekawszą jednak cechą tego dość późnego małżeństwa, była okoliczność, że znali się oni od 65-ciu lat, zaślubiny były więc jedynie uwieńczeniem wieloletniej przyjaźni.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

PIĄTEK, 8 SIERPNIA.

Warszawa — fala 1411,7 m, moc, 12 kw.

11'40 Przegl, prasy kraj, PAT, 11'58—12'10 Sygnał czasu, hejnał, 12'10 Muzyka gramof, 13'00 Kom, meteor, 15'15—15'35 Kom, gosp, 16'15 Muzyka gramof, 17'10—17'25 „Kącik krótkofalowy". 17'35 „O małoletności i zarządzie majątkiem w tym okresie". 18'00 Koncert Ork. mandolin. 19'00 — 19'20 Rozm. 19'20 — 19'45 Muzyka gramof. 1945 Giełda roln. 20'00 Prasowy dziennik radjowy. 20'15 Koncert symf. 20'00 Feljeton. 22'15 Kom.

PIĄTEK, 8 SIERPNIA.

Katowice — fala 408,7 m, moc 10 kw,

11'58—12'05 Sygnał czasu, hejnał, 12'05—13'00 Koncert gramof, 13'00 Kom. meteor, 16'00—16'20 Kom, gosp, 16'20—17'35 Koncert gramof, 17'35—18'00 Odczyt z Krakowa. 18'00 — 19'00 Koncert popul. 19'00 Codz. odcinek powieść. 19'15—19'30 Rozm. 19'30 „Zagadnienia liczby i przestrzeni w dziejach narodów". 20'00—20'15 Kom. sport. 20'15—22'15 Koncert i feljeton z Warsz. 22'15 — 23'00 Kom. meteor. z Warsz. 23'00 Skrzynka poczt. w jęz. franc.

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
Aleja N. Marji Panny (I Aleja Nr. 10).
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.
w niedziele i święta od 10—2 po poł.

STEFANJA KANIAKOWA 33

Okupione szczęście

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

— Słuchaj — dodał po chwili — a jeśli ojciec odda ci pierścień, czy zgodzisz się zostać moją żoną?

— Tak, ale tylko pod tym warunkiem. Chociaż wiem, że to się nigdy nie stanie.

Słowa Ireny przejęły Ralpha ogromną goryczą.

— Tylko pod tym warunkiem? — spytał z wyrzutem.

Dziewczyna skinęła głową.

— Wobec tego idę walczyć o nasze szczęście — odrzekł, skłonił się nisko i odszedł wolnym krokiem.

Mimo, że wrzące miłością serce dziewczęcia wyrywało się ku temu jedynemu na całym świecie, jednak nie przywołała go. Patrzyła tylko za nim z wyrazem niewysłowionej męki i bólu.

Wreszcie podeszła do obok stojącej ławki i ciężko osunęła się na nią. Po twarzy popłynęły rzęsiste ciche łzy...

XX.

W gabinecie przy biurku siedział pochylony nad mapą nowo zakupionych terenów stary Craffson, gdy lokaj zaanonsował Ralpha.

— Prosić — rzekł i spojrzał na drzwi, przez które w tej chwili wszedł Ralph.

Na widok syna miljarder poruszył się niecierpliwie. Twarz mu stężała, a zimny stalowy błysk wślizgnął się do oczu. Młody człowiek wszedł blady i groźny. Nie wypuszczając z rąk kapelusza, postąpił parę kroków wgłąb pokoju i nie witając się z ojcem, odezwał się podniesionym głosem:

— Ojcze, co znaczy to wszystko?

Starzec nie drgnął nawet. Siedząc dalej z kamiennym spokojem w fotelu, nie spuszczał wzroku ze syna. Czuł, że postąpił źle, — lecz dla samej konsekwencji nie zmieni zdania tembardziej, że poczucie krzywdy, wyrządzonej synowi nie bolało go wcale. Postanowił w swej starczej pysze trwać nadal w uporze i za wszelką cenę postawić na swojem. Jego wola ma być świętą. To był teraz jedyny powód, dla którego nigdy nie zgodzi się na to małżeństwo. Dziś wiedział bowiem aż nadto dobrze, że Ralph nie zechce poślubić księżniczki X. więc przynajmniej niechaj i z tą dziewczyną się nie ożeni. Zresztą, kto wie, co się jeszcze może zdarzyć. A może...

Przeciągające się milczenie przerwał Ralph słowami, które wprawiły starca w zdumienie.

— Ojcze przyszedłem żądać od ciebie kategorycznie, ażebyś sam własnoręcznie zwrócił pierścień mej narzeczonej i przeprosił za obelżywą propozycję, jaką jej uczyniłeś, — rzekł dobitnie.

Odwaga i śmiałość syna z jaką rzucił niemal rozkaz temu szalenie dumnemu starcowi, wprawiła miljardera na chwilę w osłupienie. Lecz natychmiast ustąpiło ono miejsca wyrazowi, który znamionował silne postanowienie.

— Nigdy! — wymówił stanowczo i gniewnie. Ralph znieruchomiał.

W oczach jego odmalowała się cała głębia udręki.

— Ojcze uczyń to, błagam cię, — wykrzyknął w paroksyźmie bólu.

Starzec zaśmiał się sucho. Szyderstwo czaiło się w jego stalowych źrenicach. Dębniąc palcami po płycie biurka, odezwał się drwiąco:

— Zaczynasz więc mię prosić? Przecież możesz i bez mego zezwolenia z nią się ożenić.

— Ty wiesz, ojcze, że ona bez twojej wiedzy nie zostanie moją żoną. To jej warunek. A ja bez niej żyć nie mogę — wyrzekł pełnym rozpaczy głosem młody człowiek.

— Zapomnisz o niej, tak jak zapomniałeś o innych — odrzekł starzec oschle.

Słowa ojca odczuł Ralph jak pchnięcie sztyletu.

— Ojcze, ja czekam na twą decyzję. Czy oddasz jej pierścień?

Przeszła chwila ciężkiego milczenia, która zdawała się Ralphowi wiekiem.

Starzec wyciągnął się wygodnie na fotelu i milczał. Szyderczy wzrok wpił w stojącą postać młodego człowieka. Widział ból i rozpacz chłopca. Przez mgnienie oka zawahał się, lecz natychmiast demon pychy przesłonił uczucie litości, jakie na chwilę zrodziło się w tem zimnem sercu.

Ralph obserwował ojca wzrokiem, w którym tliła się iskra nadziei.

Wreszcie padły słowa złowrogie, które jak wieko trumny przygniotły młodego człowieka.

— Nigdy zdania nie zmieniam.

Ralphowi pociemniało w oczach. Uczuł dziwny chłód, jak gdyby koścista dłoń śmierci dotknęła go. Zdawało mu się, że ostrze stalowej klingi wierci mu w sercu.

— Czy to twoje ostatnie słowo? — zapytał, wlepiając w ojca nieruchomy wzrok.

— Tak, ostatnie, — brzmiała ponura odpowiedź.

Oczy Ralpha zabłysły dziko. Postąpił krok naprzód, jak gdyby chciał rzucić się na ojca.

Nagle wyrzekł zdławionym od bólu głosem:

— Ojcze, teraz ja z kolei oświadczam ci, że pożałujesz tego.

Odwrócił się szybko i znikł we drzwiach.

Krew zalewała mu oczy. Czuł śmiertelną nienawiść do tego okrutnego starca, największego jego wroga na świecie.

Zbiegł pędem po schodach, nie widząc nikogo przed sobą. Jak oszalały wskoczył do auta.

Zdziwionemu jego wyrazem twarzy szoferowi, rzucił zmienionym głosem.

— Możesz zostać, sam pojadę.

Spazmatycznym ruchem nacisnął guzik magnetu i przez otwartą bramę wjechał na jezdnię ruchliwej ulicy.

Samochód zadrżał, wydobywając z siebie głuchy warkot i pomknął szybko naprzód.

(d. c. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy, — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł, 50 groszy, — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kol,

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie, — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano,

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżone miejsce bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".